Nro 339
D. 17. Grudnia.
ŚRODA.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Elekcja Jana Kazimierza 1648.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

W onegdajszem zagaieniu publicznego posiedzenia Towarzystwa Król: Przyia: nauk, Prezes doniósł, że Deputacja wyznaczona do ocenienia płodów sztuk pięknych na tegoroczuej wystawie będących, podała proiekt rządowi, aby wcelu zachęcenia młodzieży do sztuk tych przykładaiących się, pewna summa wyznaczoną była na zakupienie najcelniejszych obrazów kraiowych artystów, i uformowania z nich z czasem narodowej Galerji. — Wymieniamy celniejsze dary ofiarowane w tem półroczu Towarzystwu. Hrabia *Józef Krasiński* Podkomorzy Dworu J. K. Mości, ofiarował Towarzystwu nabytą przez siebie w *Rejnards* na Szląsku tablicę, z napisem, iż *Jan Kazimierz* po abdykacji swoiej, udaiąc się do Francji w r. 1659 dnia 17 Sierpnia, w domu tym nocował.—JP. *Malczewski* Porucznik Pułku 4go piechoty, świeżo powracaiący z pod Warny, przywiózł nam ułomek *wapna wodotrwałego*, wyięty z muru *Traiana*, przy brzegu morza czarnego, w okolicy *Kinstendzy*, za Rzymian *Konstancja* zwanej, niemniej iak profil i plan wału całego. Miło nam iest widzieć, iż młodzież nasza, w iakimkolwiek położeniu i kraiu znajduiąca się, zawsze iest troskliwą o zbogacenie zbiorów naszych publicznych.— Porucznik *Piotr Sokolnicki*, Synowiec ś. p. Jenerała *Sokolnickiego*, złożył do zbioru Towarzystwa, zostawioną po Stryiu swoim Urnę z ułomkami kości, Króla *Stanisława Leszczyńskiego*. Dziwne prawdziwie do końca przeznaczenie Króla tego. Urodzony w równości, szczęściem i talentami, po dwakroć skronie swoie Królewską uwieńczył koroną. Nieodstępny przyiaciel dobroczyńcy swego *Karola XII*, ciężkie do końca wytrwał z nim przygody. Po powtórnem obraniu, w czasie oblężenia *Gdańska*, cudem prawie od ostatniej zguby wyrwany, z Króla, stał się tułaczem, i kiedy mąż stały, żadnej nietusząc nadziei, mężnym umysłem, znosi te srogie przeznaczenia ciosy, alić niespodziewany wypadek, czyni go Teściem najpotężniejszego z Królów, daie panowanie nad piękną i żyzną prowincją. Dotąd lud *Lotaryński* ze łzami wdzięczności wspomina rządy Jego, dotąd herby *Polskie* i *Litewskie*, iaśnieią na gmachach w *Nansy* wystawionych przez Niego. Waleczny i gorliwy Wódz *Sokolnicki*, po tylu krwawych zapasach, z hufcami naszemi wracaiący do ojczyzny, uczcił wspaniałym religijnym obrządkiem, pamięć Króla Polaka, co więcej, chciał, by choć szczątek Jego pozostał w ziemi Polskiej.

Za 100 zł: w Listach Zastawnych żądaią zło: 87 gr: 15, daią zł: 87 gr: 5.

Z imienia niewiadomy W. *Augustowski*, który przemieszkiwał czas nieiaki w *Lipsku*, raczy się zgłosić do składu wyrobów rękodzielni *Lipkowskiej* przy ulicy Senatorskiej, dla powzięcia przyiemnej dla niego wiadomości. —

Dziś zimna stopni 6.

ROZMAITOŚCI.

Gdy Król *Stefan Batory* przeieżdżał przez *Grodno*, stanął przy drodze Żebrak błagaiąc o wsparcie; straż chciała go odpędzić, Król to dostrzegł i kazał do powozu przywołać nędzarza. »Czemu żebrzesz? (zapytał Król) bo miałem wielu przyiacioł (odpowie)» tym bardziej powinieneś być szczęśliwym» ah miłościwy Panie (rzecze żebrak) gdy byłem wszczęściu dzieliłem się z przyiaciołmi, gdy zaś BÓG zesłał na mój dom pożar, a na ciało chorobę, wszyscy przyiaciele odstąpili. »Więc zasłużyłeś na to (mówi Król) żeś tak źle wybierał przyiacioł» Że zaś w tejże chwili z *Jnflant* pomyślna o zwycięztwie Polaków nadeszła nowina, Król nadał żebrakowi wójtostwo w *Krynkach*, które przez długi czas było zwane *Przyiaciel.*

W Piśmie perjodycznem *Przegląd Encyklopedyczny* za miesiąc Wrzesień znajduie się rozbiór Baiek *Krasickiego* tłumaczonych na ięzyk Francuzki przez *Viennel.* — *Thunberg* ieden z następców sławnego *Linneusza* w Uniwersytecie *Upsalskim* umarł d. 8 Sierp: r. b. w 85 roku życia. Uczył on w Uniwersytecie Upsalskim Botaniki przeszło lat 50, z niezmordowaną gorliwością przebiegł wszystkie części świata w celu badania natury, należał do znacznej liczby towarzystw uczonych na obu półkulach.— Z *Egipcjan* znajduiących w *Paryżu* na naukach, 4 uczy się administracji cywilnej, 4 administracji wojskowej, 3 żeglugi, 2 dyplomatyki, 2 hydrauliki, 1 mechaniki, 3 inżenjerji wojskowej, 4 artylerji, 2 lania metalów i robienia broni i armat, 2 sztycharstwa, drukarstwa i litografji, 4 sztuk chemicznych, 2 medycyny i chirurgji, 2 rolnictwa, 3 historji naturalnej, 1 sposobi się na tłumacza, 4 nowo przybyłych nie ma ieszcze przeznaczenia, 3 iuż powróciło do Egiptu. Pomiędzy temi Egipskiemi uczniami, 4 wyznaie religią Chrześcjańską obrządku Ormjańskiego, wszyscy inni Machometańską; 18 z nich urodziło się w Egipcie, reszta za Egiptem. — Kassa oszczędności w Paryżu (zaprowadzona w r. 1818) winna była osobom składaiącym, 1 Stycznia r. b. 2,263,265 franków. Kassa ta przez ciąg swego istnienia wydała przeszło 70,000 osobom książeczki zapisowe i przyięła umieszczeń 477,188 stanowiących summę 30,794,970 fran: W r. 1826 w kassie tej 3cia część należała do służących, 7ma do dzieci niedorosłych, 10ta do urzędników prywatnych, 15ta do kupców, 17ta do czynszowników, 25ta do artystów, 27ma do ludzi nieoznaczonej professji, 35ta do wojskowych, 150ta do różnych stowarzyszeń w celu dobroczynnym. W roku 1827 złożyli część 3cią robotnicy, 4tą służący, 8mą dzieci, 10tą urzędnicy prywatni, 15tą kupcy, 25tą czynszownicy, 30tą artyści, 50tą ludzie nieoznaczonej professji, 50tą wojskowi, 200tną różne stowarzyszenia dobroczynne.

Dnia 25 z. m. sąd w *Douai* we *Francji* uwolnił Pana *Lemer*, kupca w *Lille*, pociągnionego do odpowiedzialności za poiedynek z Panem *Hue.* Narada przysięgłych nie trwała 5 minut, i była iednomyślną. Po ogłoszeniu wyroku, Prezes sądu, tak przemówił do P. *Lemer:* »iesteś wolnym; wszelako nie znajdziesz szczęścia, któreś utracił zadaiąc śmierć przyiacielowi. Jeżeli prawo cię uwalnia, potępia religja i moralność. Ty sam nawet potępiasz się płacząc teraz ofiary swoiej. Łzy te są łzami żalu, łzami człowieka, którego serce ieszcze nie zepsute. Będą one wieczne. Cień przyiaciela twego ścigać cię nie przestanie. O bodajby ta męczarnia, której doświadczasz, zbawienne na słuchaczach uczyniła wrażenie! wrażenie, iakiego wszyscy przyiaciele porządku maią prawo spodziewać się po niej.

Nie ieden tu raz, w obecnej sprawie, słyszeliśmy wyraz *honoru*. Zaiste, wszyscy bądźmy wierni honorowi, ponieważ Francuzami iesteśmy; ale godniej używajmy oręża, a krew naszę i naszych braci zostawmy dla ojczyzny i Króla.» — Dziennik *Posłaniec Izb* umieścił artykuł o duchu 19go wieku i przy końcu iego wyraża: »Cały ten wiek można objąć w kilku słowach. Uczucia iego, opinje i cała dążność, zmierzaią do tego, aby rewolucja niepowróciła. Duch iego iest taki, iakiego ustawa konstytucyjna potrzebowała, i nawzaiem ustawa odpowiada duchowi iego. Najlepszą zaś rękojmią dla tronu dać może ta zgodność konstytucji kraiowej z opinją wieku.»

Słychać, że wkrótce nastąpi zmiana Ministrów tak w *Anglji* iako też we *Francji*, co stałoby się powodem do ważnych zmian politycznych w *Europie*. Dawny Minister Angiel: Hrabia *Liwerpol* umarł. — Ministrowie Tureccy i cały Dywan radzą pokoj, lecz Sułtan trwa upornie w chęci prowadzenia wojny.— We Francji iest 5 miljonów Żebraków, lub tych co nimi mogą zostać i tych co są po różnych szpitalach; 130,000 filutów, a 3 miljony osób nie wiedzących z pewnością czy iutro będą miały obiad. — W *Neapolu* d. 21 z. m. Kopuła iednego z Kościołów zapadła się i zabiła więcej niż 50 osób! gdyby zaś było to nieszczęście o 4 minuty wcześniej nastąpiło, zginęłoby osób kilkaset!

Myśli. — Nie ma człowieka któregoby fortuna przynamniej raz w życiu nieodwiedziła; lecz gdy go do przyięcia siebie nieznajdzie przygotowanym, wszedłszy drzwiami, ucieka przez okno. — Większa część rzeczy sprawuiących nam ukontentowanie, mało się zgadza z rozumem. — Za prawdziwie piękną ta tylko czynność uważaną być powinna, którą iest dobrą z samej siebie, i wymaga trudów i tęgości w wykonaniu. — Wielu z ludzi którzy nabyli znaczenia i maiątku z wielką pracą, wpadaią często w rozpacz, że niepochodzą z wysokiego rodu. — Wiele występków pochodzi raz z bardzo małego o sobie rozumienia, drugi raz z bardzo wielkiego.

Osioł.

Bajka nadesłana.

W którym kraiu niepomnę, ani w którem mieście,
A temu iuż lat ze dwieście,
Wdzięczny się Osioł urodził,
A że powabny,
J zgrabny,
Chcieli zatem Rodzice żeby do szkół chodził.
Do Paryża więc wysłano
Naszego Ośiego Syna,
Tam się zaczyna
Uczyć Sztycharstwa,
J Malarstwa,
Słowem czego tylko chciano.
Brał tam przez kilka lat ciągle nauki,
Lecz zawsze Osły nieuki,
Bo choć tak wiele czasu zmarnotrawił,
Nic w swej głowie niezostawił,
J choćby wiek po obcych kraiach ieździł, chodził,
Umrze Osłem zapewne, kto się Osłem rodził. —

S Z A R A D A.

Pierwsze przyciska, *drugie* wyrokuie,
A *Wszystko* niewłaściwie czasem imponuie.
(Znaczenie zeszłej Szarady *Tuman.*)

frze literą T. C. oznaczonej, na' funtowych zaś paczkach T. Crosetto, całe nazwisko.
T. *Krosetto.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Załuski Antoni i Joachim Hrabiowie z Wodyń. — Florjanowicz Jan Małszałek z Suwałk. — Borejsza Stefan Kommissarz z Białły. — Jasiewski Adam Radca z Pniewka. — Obrycki Stanisław Marszałek z Przesla. — Pozarzycki Jan Urzędnik z Białegostoku. — Rymniewski Stanisław Kommissarz z Łukowa. — Kornatowicz Mikołaj Obywatel z Wojsławic. — Kosecka Marja Obywatelka z Bentkowa.

DONIESIENIA.

Podpisany przybywszy tu z Pragi w Czechach będącej, ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż iest wydoskonalonym na Instrumencie Gitary Hiszpańskiej, więc życzy sobie objąć służbę czyli miejsce dla dawania lekcji na tymże Instrumencie. Dowiedzieć się można o podpisanym u Fabrykanta Rudert na przeciw Zamku J. K. M. co robi Instrumenta, lub przy ulicy Ogrodowej pod Nr 877. — *Józef Krencinger.*

Wina Węgierskiego dobrego kwartowa butelka po zł: 3 lub garniec zł: 12, Francuzkiego zł: 2 1/2, garniec zł: 10, Porteru po cenie fabrycznej w butelkach koszowych po gr: 25, to iest 10 butelek biorąc; oraz Ponczu kufelek zł: 1, pół kufelka gr: 15, iako też i innych lepszych Win i różnych Trunków, oraz Marynat dostać można w handlu podpisanego przy rogu ulicy Mostowej na przeciw Kościoła Paulinów pod Nr 236, butelki będą osobno po gr: 6 liczone. — *J. Milewski.*

Gdy poświadczenie za Nrem 1044 na żołd zaległy zł: 565 gr: 19 do byłego Xięstwa Warszawskiego, przez byłą Kommissją pretensje woiskowe sprawdzaiącą wydane, w przesłaniu do posiedzenia zaginęło; właściciel onego wzywa niniejszym każdego ktoby takowe posiadał aby ie raczył zwrócić Kommissji Centralnej Likwidacyjnej Królestwa Polskiego, inaczej takowe żadnego waloru dla niego mieć niebędzie i umarzą się. — *J. Łuberadzki.*

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Z powodu zagubionej Książki Służbowej Starozakonnego Jankla Nusymawicza Frebes Nr 588, Kontrolli Głównej oznaczonej i przez Staroz: Wasereweig Marją iako sprawczynę zatraceuia zaniesionej prośby o wydanie powtórnej, na skutek Art: 80 Postanowienia Xcia Namiest: Król: z d. 24 Grudnia 1823 r. wzywa niniejszym posiadacza wspomnionej Książki, aby takową do Biura Kontrolli Służących oddał, a zarazem ostrzega publiczność, iżby przywłaściciela tejże Książki uwodzić nią mogącego, przytrzymawszy, Władzy Policyjnej, dla pociągnienia do kary prawem przepisanej dostawiła. — Warszawa dnia 18 Listopada 1828 r. — Wice Prezydent *Lubowidzki.* — Za Sekretarza Jeneralnego *Wiernicki.*

W Pałacu obok Ratusza Głównego pod Nr 461 przy ulicy Senatorskiej są do wynaięcia trzy Stancje, Pakkamer, Kuchnia z Piwnicami, od Nowego roku 1829 w tymże samym lokalu nabyć można, z wolnej ręki, Billardu z wszelkiemi rekwizytami, Krzeseł, Kanap, Stołów, Stolików, Bufetu, Lanszaftów i innych przedmiotów do gospodarstwa służących.

Cwierć Losu do 5tej Klassy 34 Lot: Klas: Nr 22,578 zagubioną została, wygrana iaka paść może tylko prawemu właścicielowi wypłacona zostanie.

Jakob Saager ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż otrzymuiąc od swej dłużni zki Fajgi Zelmanowej Nissonsohn w długu rożne towary, iako to: bławatne, łokciowe, kaźmirki, futrzane i t. p., w d. 18 Grudnia rozpocznie przedaż publiczną więcej daiącym za gotowiznę, w sklepie Nr 450 przy ulicy Krakowskie Przedmieście; zapewnia zarazem pomierną cenę i przyzwoitą usługę. — W Warszawie d. 28 Listopada 1828 r. — *Jakob Saager*

Bardzo porządny Pokoj na 1m piętrze od frontu, dla porządnego Kawalera przy ulicy Danielewiczowskiej do naięcia, dowiedzieć się w domu W. Dobrycza na 2giem piętrze pod Nr 455.

Ktoby sobie życzył mieć Rządcę domu (z zamowieniem iż podaiący się prócz dni świątecznych, wpowszednie przez kilka godzin zaięty iest obowiązkami innemi,) raczy się zgłosić po informacją do mieszkania P. Królikowskiego, pod Nr 484 w Officynie Pałacu przechodniego z ulicy Miodowej na Podwal zwanego Chodkiewiczów, a o korzystnych warunkach dostateczną powezmie wiadomość.

Przy ulicy Twardej pod Nr 1095 iest do naięcia od Nowego Roku Ogród z Stancją, Górą, Piwnicą, Stajnią i Drwalnią, w tymże samym Domu są do naięcia trzy Pokoie z Kuchnią, Górą, Piwnicą i Drwalnią, życzący naiąć zgłosi się do Właścicielki mieszkaiącej przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1030.

Wczoraj wyciągnięte Nra 74. 23. 44. 8. 45.